

## ŚLAWKÓW: DYLEMATY REGIONALISTY

Bałbym się nadużywać terminu „regionalizm” i odnosić go wprost do Małopolski opisując dzieje Sławkowa. I to nie dlatego, że nie należę do pokolenia pamiętającego w szczegółach realia sprzed 1975 r., kiedy miasteczko znajdowało się w granicach województwa krakowskiego. Od 1 stycznia 1999 r. Gmina Sławków (tworzy ją liczące 6000 mieszkańców miasto) znalazła się w granicach nowoutworzonego województwa małopolskiego, w powiecie olkuskim. Decyzja ta już w chwili ogłoszenia projektu nowego administracyjnego podziału kraju budziła zdecydowany sprzeciw mieszkańców. Protestowały władze samorządowe, protestowali mieszkańcy, zakładając „Społeczny Komitet na Rzecz Przynależności Miasta Sławkowa do Województwa Śląskiego”. Kulminacją starań o przyłączenie Sławkowa do województwa śląskiego było referendum, przeprowadzone w niedzielę 20 grudnia 1998 r. Wzięło w nim udział 4261 osób, które odpowiedziały na pytanie: „Czy jesteś za przynależnością Sławkowa do województwa śląskiego? ” „Za” – było 4221 odpowiadających, „przeciw” tylko 28.

Referendum nie rodziło prawnych konsekwencji, było jedynie wyrazem woli mieszkańców i stało się dodatkowym argumentem w staraniach o przyłączenie Sławkowa do Śląska. Warto podkreślić, że sprzeciw Sławkowian przeciwko włączeniu do Małopolski uwzględniał wszystkie dostępne procedury prawne i przy tej okazji nie zanotowano żadnego przypadku rażącego naruszenia prawa<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Uchybieniem formalnym było użycie terminu „referendum”. Wojewoda Katowicki uchylił więc Uchwałę Rady Miejskiej w Sławkowie, ale decyzja ta dotarła do Sławkowa już po przeprowadzeniu „referendum”. Ten sposób wyrażania opinii przez mieszkańców nazywano więc „konsultacjami” i terminu tego używano przy okazji następnych głosowań w gminach Bukowno i Bolesław, gdzie również większość mieszkańców wybrała przynależność do Śląska.

Sławkowianie nie chcą dziś należeć do Małopolski (przyczyny takiego stanowiska pomijam w tym artykule), choć prawie każda encyklopedyczna wzmianka o tej miejscowości zaczyna się w podobny sposób: *SŁAWKÓW, jedna z najstarszych miejscowości w Małopolsce, na szlaku z Wrocławia do Krakowa.*

Historia miasta jest wyjątkowo ciekawa. Zawsze leżało na pograniczu, a jego burzliwe losy zostaną opisane w monografii *Dzieje Sławkowa*. Pracę tę przygotowuje do druku zespół krakowskich i śląskich naukowców pod redakcją prof. dra Feliksa Kiryka z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. W 1975 r. ukazała się już „mała monografia” miasta tego samego autora.

Nie sposób w tym miejscu przytaczać wszystkich interesujących dat z historii średniowiecznego małopolskiego Sławkowa, ale wypada przypomnieć, że miasto to należało do klucza dóbr biskupów krakowskich. Jeszcze przed 1283 r. rozpoczęto tu budowę murowanego zamku obronnego z rozległymi założeniami, przekraczającymi rozmiarami ówczesny Wawel. Budowy w tej wersji nie dokończono na skutek konfliktu księcia Leszka Czarnego z właścicielem Sławkowa, biskupem krakowskim Pawłem z Przemankowa. Ruiny zamku (badania archeologiczne przeprowadzono w latach osiemdziesiątych) są dziś jedną z turystycznych atrakcji miasta.

Już w XIII wieku zrodziło się powiedzenie, świadczące o ścisłym związku Sławkowa z Krakowem: gdy po najazdach tatarskich w 1241 r. i 1259 r. rzemieślnicy sławkowscy walnie przyczynili się do odbudowy Krakowa, zaczęto mówić mianowicie, że „o sławkowskim chlebie Kraków zbudowano”. Wyrazem wdzięczności rajców krakowskich za pomoc sławkowian było nadanie wówczas właśnie jednej z ulic nazwy „Sławkowska”. Stan taki istnieje do dziś, ale fakt ten jest znany jedynie historykom i miłośnikom średniowiecznego Krakowa.

Ważne wydarzenia z historii Sławkowa upamiętnia i popularyzuje Towarzystwo Miłośników Sławkowa, założone w 1968 r. jako oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Zważywszy, iż prawa miejskie Sławków otrzymał od krakowskiego księcia Bolesława Wstydliwego już około 1279 r., trzydzieści jeden lat działalności Towarzystwa to okres nader krótki. Krótki, ale znaczący dla ochrony i zabezpieczenia prze zniszczeniem dziedzictwa kulturowego tej miejscowości.

Jedną z pierwszych i jakże ważnych inicjatyw TMS było utworzenie Muzeum Regionalnego. Akcja gromadzenia eksponatów zaowocowała powstaniem w 1969 r. takiej właśnie placówki w Starej Karczynie, pierwszej siedzibie Towarzystwa. Piękny zabytek architektury, stojący przy sławkow-

skim Rynku, odzyskiwał swoją świetność przez lat piętnaście, a wykonanie i prowadzenie remontu kapitalnego obiektu to zasługa działaczy TMS.

Dziś Muzeum Regionalne działa jako Dział Kultury Dawnej Miejskiego Ośrodka Kultury w Sławkowie i mieści się w kamienicy przy Rynku 9. Jej wykupienie i rozpoczęcie prac remontowych to jeszcze jedna inicjatywa i zasługa TMS.

Działacze Towarzystwa byli też inicjatorami ufundowania tablicy poświęconej astronomowi Janowi Baranowskiemu (1800–1879). Urodzony w Sławkowie, ukończył on uniwersyteckie studia filozoficzne w Warszawie. Pracował w tamtejszym Obserwatorium Astronomicznym oraz w Królewcu pod kierunkiem niemieckiego astronoma i matematyka, Friedricha Wilhelma Bessela. Był autorem przekładu na język polski dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*.

Inna z tablic odsłoniętych z inicjatywy działaczy TMS przypomina, że w 1915 r. podczas pobytu w mieście Legionów Józefa Piłsudskiego Departamentem Wojskowym kierował podpułkownik Władysław Sikorski.

Spośród innych inicjatyw TMS należy także odnotować odbudowę znajdujących się na Rynku kapliczki Św. Floriana oraz zabytkowej studni, urządzenie Parku Miejskiego oraz wydanie w 1975 r. wspomnianej już małej monografii Sławkowa.

Działalność TMS przyczyniła się także, i to w znaczący sposób, do odzyskania przez miasto w 1984 r. samodzielności; tu trzeba wspomnieć, iż w 1977 roku zostało ono administracyjnie przyłączone (jako dzielnica) do oddalonej o kilkanaście kilometrów Dąbrowy Górniczej.

Kolejną inicjatywą TMS było utworzenie w 1990 r. Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Mieści się on w kamienicy przy Rynku 10. Jest to także siedziba Towarzystwa. Liczy ono dziś ponad 200 członków, w tym pochodzących ze Sławkowa sympatyków miasta, mieszkających w różnych częściach kraju, a nawet za granicą. W Ośrodku odbywają się próby chóru „Znad Przemszy” oraz organizowane są wystawy. W ostatnim kwartale 1999 r. była to np. wystawa, poświęcona działalności Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Stała ekspozycja ośrodka poświęcona jest postaci Błogosławionego Świętosława. Biografia tego ostatniego wymaga jeszcze wielu naukowych badań i wyjaśnień, ale w Sławkowie nikt nie wątpi, że urodził się on właśnie w tym mieście na początku XV wieku. Dokument stwierdza, iż: *W wyniku objawień Błogosławiony Świętosław sprzedał swe dobra, a uzyskane środki rozdał ubogim. W kościele Najświętszej Marii Panny w Krakowie został klerykiem i opiekował się ubogimi wdowami oraz sierotami. Ponieważ upodobał sobie milczenie zwano go Silencjariuszem, Świętosławem Milczącym. Zmarł 15 kwietnia 1489 r.*

*został pochowany w Kościele Mariackim w Krakowie. Błogosławiony Świętosław uważany jest za patrona dobrej spowiedzi.*

Skomplikowane losy i trudne chwile Sławkowa, zmieniająca się przynależność miasta w czasie zaborów (początkowo w zaborze pruskim, od 1815 r. w Królestwie Kongresowym, w 1915 r. pobyt wojsk austriackich) konsolidowały społeczność miasteczka. I właśnie w owych ciężkich historycznych doświadczeniach obywateli Sławkowa należy, moim zdaniem, doszukiwać się narodzin poczucia własnej wartości, a zarazem dumy z odrębności, jaką się odznaczyli i odznaczają. Stała i wytrzymała obrona polskości w sercach i umysłach Sławkowian była wyrazem patriotyzmu, a zarazem budowała fundament pojęcia tak dziś modnego, jak „mała ojczyzna”. Ta „mała ojczyzna” Sławkowian w niepodległej Polsce przypisywana była kolejno województwom: kieleckiemu, krakowskiemu, katowickiemu, a obecnie małopolskiemu, przy czym trudno prorokować jak to ostatnie długo się utrzyma. Niezależnie od tego jednak wszystkich regionalistów z Małopolski zachęcałbym do poświęcenia Sławkowowi większej uwagi i to nie tylko w aspekcie historycznym, ale i współczesnym.

Co do tego ostatniego aspektu, na szczególną uwagę zasługuje działalność powołanego w 1984 r. Miejskiego Ośrodka Kultury. Jego pierwszym dyrektorem był Stanisław Głogowski. To właśnie wokół tej placówki skupili się twórcy nieprofesjonalni: literaci, muzycy, malarze. Otrzymali instytucjonalną pomoc dla realizowania swych pasji, a zarazem mogli przekazywać młodzieży swą wiedzę i umiejętności. Wszystko to, co jest świadectwem bogactwa i odrębności kultury Sławkowa. W dużej mierze to właśnie oni stali się współczesnymi twórcami ruchu społeczno-kulturalnego, twórcami sławkowskiego „miniregionalizmu”. Oto sylwetki niektórych z nich.

EDWARD TARMAS — ur. 13.08.1925 r. w Sławkowie, zmarł 15.11.1994 r. Maturę uzyskał w Krakowie. Od 1985 r. w okresie niepełnej sprawności fizycznej jego pasją stało się malarstwo. Dziś nazywany bywa „piewcą piękna starego Sławkowa”.

JÓZEF JASICA — ur. 27.02.1915 r. Muzyk samouk, założyciel kapeli „Sławkowskie Rzempeły” oraz zespołu mandolinistów (tradycje muzykowania na tym instrumencie odżyły w listopadzie 1999 r., kiedy to w Miejskim Ośrodku Kultury wznowiono regularne spotkania mandolinistów). Powszechnie szanowany, zwany „Wujkiem”, mówi pięknym językiem, godnym naukowej analizy.

STANISŁAW SABUDA — ur. 2.12.1931 r. Organista, kantor, kapelmistrz, dyrygent chóru. W Sławkowie od 1.07.1959 r. Instruktor muzyki w MOK, podobnie jak jego córka, Małgorzata Kostka. We wrześniu

1999 r. uroczystie świętowano czterdziestolecie jego działalności w mieście.

ALICJA MACIEJOWSKA – ur. 15.04.1934 r. w Sławkowie. Z domu Olkuszka (nazwisko: Olkusi pojawia się w Sławkowie już w 1754 r.) poetka, pisarka, autorka książek *Sławkowie malowany słońcem* oraz *Legendy i opowiadania z nad brzegów Białej Przemszy*. Członek Klubu Literackiego, piewca piękna sławkowskich kapliczek.

ANTONI MICHNIEWSKI – ur. 10.05.1947 r. w Sławkowie. Współorganizator lokalnego teatryku satyrycznego „Pod strzechami”. Konferansjer i wokalista zespołu „Sławkowskie Rzempoły”. Obecnie prezes Klubu Literackiego „Widmo”, autor utworów satyrycznych w tym fraszek; filumenista.

Spośród różnorodnych form działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Sławkowie godną podkreślenia jest działalność literacka w zakresie twórczości literackiej i upowszechniania literatury. Oprócz cyklu czwartkowych spokań w Klubie „Widmo” sztandarową inicjatywą są w tym względzie konkursy poetyckie „Sławkowska Wiosna Poetycka” i „Sławkowska Jesień Poetycka”. Jurorami tych konkursów bywają krakowscy poeci i muzycy: Adam Ziemiński, Leszek Wójtowicz i Leszek Długosz. Konkurs dla pisarzy-amatorów ze Śląska, Zagłębia i Małopolski czyni ze Sławkowa silny ośrodek poetycki, a ponadto przynosi coraz więcej utworów poświęconych temu miastu.

Wystawy plastyczne prezentowane są m. in. w Galerii Muzeum Regionalnego. Miejsce to służy do eksponowania obrazów czy rzeźb zarówno twórcom profesjonalnym jak i nieprofesjonalnym. Muzeum Regionalne (przypomnę: dziś Dział Kultury Dawnej Miejskiego Ośrodka Kultury w Sławkowie) prezentuje obecnie 5 stałych wystaw: „Początki Sławkowa w świetle wykopalisk archeologicznych”, „Sławkowskie górnictwo, rzemiosło i handel”, „Pamiętki z I i II wojny światowej”, „W lamusie Zygmunta Glogera” oraz „Fragment historii Żydów Sławkowa”.

Popularyzacja historii Sławkowa i kultywowanie oraz ochrona dziedzictwa kulturowego miasta to dziedzina starań i działań sławkowskiego samorządu, nacechowanych zresztą na promocję miejscowości. Te starania zostały zauważone i docenione przez samorząd Małopolski, który w czasie I Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego (wrzesień 1999 r.) wytypował Sławków jako najciekawszą dla turystów miejscowość w powiecie olkuskim.

Ale historia i kultura przestały być dzisiaj czynnikiem wiążącym emocjonalnie Sławkowian z Krakowem. Ich sympatie kierują się nadal ku województwu śląskiemu, a powody takiego wyboru wyznaczają względy

funkcjonalne: bliskość geograficzna dużych ośrodków Zagłębia i Śląska z miejscami pracy, większa możliwość w zakresie leczenia (mieszkańcy Sławkowa od 1 stycznia 2000 r. mogą należeć do Śląskiej Kasy Chorych) itd.

Nic więc dziwnego, że samorząd Sławkowa dąży do tego, by najszybciej jak to będzie możliwe, włączyć miasto w obręb województwa śląskiego. Ma w tym względzie zdecydowane poparcie ogromnej większości mieszkańców. Sławków jest więc kolejnym przykładem miasta, gdzie termin „regionalizm” ma znaczenie historyczne różne od współczesnego. Może to być i powinien przyczynić do głębszej naukowej penetracji zagadnienia.